

Sygn. akt I ACa 644/18

I ACz 728/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i A. Ś.

przeciwko R. D. (1), (...) Towarzystwu (...) w P. i Kołu (...) w C.

o zapłatę i ukształtowanie stosunku prawnego

na skutek apelacji powódek oraz pozwanego R. D. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt I C 511/16,

oraz zażalenia pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 4) tego wyroku,

1) oddała obie apelacje;

2) oddała zażalenie;

3) zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. po 6 300 (sześć tysięcy trzysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;

4) zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanego Koła (...) w C. po 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

5) zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanego R. D. (1) po 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------	---------------------	----------------------------

I ACa 644)18, I ACz 728)18

## UZASADNIENIE

Powódki A. K. i A. Ś. wniosły o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych: (...) Towarzystwa (...) w P., R. D. (1) i K. (...) w C. w sposób in solidum kwot po 285 000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwany odpisu pozwu oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódek kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazywały, że ich ojciec B. N. (1) zginął 21 listopada 2004 r. podczas polowania zorganizowanego przez Koło (...) w C., kiedy to został śmiertelnie postrzelony przez członka K. R. D. (1). Wina R. D. (1) została stwierdzona prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie sygn. III K 157/05. W wyniku śmierci ojca powódki poniosły niepowetowaną stratę. W chwili śmierci powódki pozostawały z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, dopiero wkraczały w dorosłe życie, ojciec służył im pomocą i był dla nich oparciem.

Powódki rozszerzyły żądanie pozwu w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...), wnosząc dodatkowo na podstawie art. 357<sup>(1)</sup> kc o zmianę i nowe ukształtowanie stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym (...) Towarzystwo (...) w P., wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z 31 października 2003 r., poprzez zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powódek i podwyższenie sumy gwarancyjnej z 200 000 zł do 282 819 zł.

W uzasadnieniu powódki wskazały, że na przestrzeni lat od daty zawarcia umowy ubezpieczenia do daty wystąpienia z powództwem zmianie uległy wskaźniki inflacji oraz cen towarów i usług konsumpcyjny, wzrósł blisko dwukrotnie poziom wynagrodzeń pracowników w gospodarce narodowej, doszło do głębokich zmian w sferze ekonomicznej, społecznej i gospodarczej kraju.

Pozwany – (...) Towarzystwo (...) w P. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany ten nie kwestionował swej odpowiedzialności za skutki wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody R. D. (1) jako członka Polskiego Związku (...). Jednakże zdaniem tegoż pozwanego wypłacone już przez niego powódkom zadośćuczynienie (po 20 000 zł) i odszkodowanie (w związku z wyrokiem Sądu Rejonowego w C. w sprawie sygn. I C 1068/05), przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, w tym relacji powódek ze zmarłym ojcem, w pełni rekompensuje szkodę. Pozwany podniósł, że ponosi odpowiedzialność gwarancyjną do ustalonej w umowie ubezpieczenia z (...) sumy gwarancyjnej za jedno zdarzenie OC na kwotę 200 000 zł. W związku ze śmiercią B. N. (1) wypłacił dotychczas na rzecz jego bliskich 126 918,88 zł, zatem jego odpowiedzialność jest ograniczona do kwoty 73 081,12 zł. Nadto zarzucił, że odsetki winny być naliczane dopiero od daty wydania wyroku.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie, podnosząc że w sprawie nie zachodzą warunki kwalifikowane jako okoliczności nadzwyczajne, uprawniające do skorzystania z klauzuli rebus sic stantibus, podobnie brak jest uzasadnienia dla stawiania tezy o istnieniu trudności w spełnieniu świadczenia przez sprawcę lub o rażącej stracie jednej ze stron. Zdaniem tego pozwanego powódki też nie posiadają legitymacji czynnej materialnej do wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy.

Pozwany R. D. (1) wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany ten podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego B. N. (1) do tragicznego zdarzenia, gdyż w trakcie polowania nie zastosował się do poleceń prowadzącego polowanie i samowolnie oraz przedwcześnie wszedł w obszar miotu przed rozpoczęciem pędzenia, w wyniku czego znalazł się w miejscu, w którym w tym czasie w ogóle być nie powinien. Nadto pozwany zgłosił zarzut wady technicznej broni

posiadanej przez niego podczas polowania, polegającej na tym, że iglica nie chowała się w całości do gniazda, w wyniku czego podczas zamykania broni doszło do niespodziewanego uderzenia iglicy w spłonkę, co spowodowało oddanie niekontrolowanego wystrzału. Nadto pozwany ten zgłosił zarzut bezzasadności roszczenia, podniósł że szkoda powódek została całkowicie naprawiona poprzez wypłacone dotychczas na ich rzecz świadczenia. Wskazał, że rodzina żyła na niskiej stopie życiowej, zarobki zmarłego były niewielkie, inwentarz żywy w gospodarstwie należał do dziadków powódek, ojciec powódek wracał późno z pracy, zatem jego rola w życiu rodzinnym była marginalna, nie stronił też od alkoholu. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut rażącego zawyżenia roszczenia i jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania pozwany podniósł dodatkowy zarzut związany z odpowiedzialnością osoby trzeciej za powstałą szkodę tj. producenta broni pozwanego jako podmiotu odpowiedzialnego za produkt niebezpieczny. Poparł natomiast żądanie powódek w zakresie żądania podwyższenia sumy gwarancyjnej.

Pozwane Koło (...) w C. wnosilo o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany ten przyznał okoliczności śmierci poszkodowanego oraz winę sprawcy R. D. (1). Zarzucił, że odpowiedzialność sprawcy zajścia nie rozciąga się na pozwane Koło (...), gdyż organizacja polowania i sposób przeprowadzenia nagonki był prawidłowy, przed polowaniem doszło do odprawy, w trakcie której uczestnicy polowania, w tym zmarły B. N. (1), zostali poinformowani o planie polowania i sposobie prowadzenia nagonki. Pozwanemu Kołu (...) ani jego uczestnikom, poza pozwanym R. D. (1) nie przedstawiono zarzutów karnych z powodu niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w zakresie organizacji polowania. Wyłączną winę za zdarzenie ponosi pozwany ad. 2. Pozwany zgłosił nadto zarzut przedawnienia roszczenia, wskazał że norma z art. 442<sup>1</sup> § 2 kc nie ma zastosowania w odniesieniu do pozwanego Koła (...), które nie jest ani sprawcą szkody, ani nie ponosi odpowiedzialności za sprawcę szkody. W ustawie prawo łowieckie, w brzmieniu obowiązującym w dniu śmierci B. N. (1), brak było przepisu, który sankcjonowałby odpowiedzialność Koła (...) za szkodę będącą efektem indywidualnych pozaprawnych działań członków K.. Odpowiedzialności tej nie można w szczególności wywieść z art. 33 ust. 2 i art. 46 ust. 1 ustawy prawo łowieckie, gdyż dotyczą one innych podstaw odpowiedzialności aniżeli podstawa wskazana w roszczeniu powódek. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł nadto zarzut rażącego wygórowania zgłoszonych roszczeń. Pozwany ten również poparł żądanie powódek w zakresie żądania podwyższenia sumy gwarancyjnej. W toku postępowania pozwany ów podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego B. N. (1) do szkody w stopniu 50% – poprzez zignorowanie poleceń prowadzącego polowanie o miejscu rozpoczęcia nagonki, miejscu do którego naganiacze mają dojść oraz sygnałów używanych podczas polowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanych (...) Towarzystwa (...) w P. i R. D. (1) na rzecz powódki A. K. 48 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku do pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. od 16 stycznia 2017 r., a w stosunku do pozwanego R. D. (1) od 28 lutego 2017 r.; na rzecz powódki A. Ś. 46 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku do pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. od 16 stycznia 2017 r., a w stosunku do pozwanego R. D. (1) od 28 lutego 2017 r. - z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty, oraz że pozwany (...) Towarzystwo (...) w P. odpowiada wobec powódek za skutki wypadku z 21 listopada 2004 r. do sumy gwarancyjnej wynoszącej 200 000 zł, wynikającej z Polisy ubezpieczeniowej serii (...) zawartej przez (...) Towarzystwo (...) z Polskim Związkiem (...); oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od każdej z powódek na rzecz pozwanego Koła (...) po 5 408,50 zł z tytułu kosztów procesu; nie obciążył powódek kosztami procesu na rzecz pozwanych (...) Towarzystwa (...) w P. i R. D. (1); nakazał pobrać solidarnie od pozwanych (...) Towarzystwa (...) w P. i R. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 4 745,25 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych i odstąpił od obciążenia powódek pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 21 listopada 2004 r. podczas polowania zorganizowanego przez Koło (...) doszło do wypadku, w wyniku którego R. D. (1) (myśliwy) śmiertelnie postrzelił B. N. (1) (naganiacza) – ojca powódek. Wina R. D. (1) została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z 16 czerwca 2005 r. w sprawie sygn. III K 157/05. R. D. (1) nie kwestionował swojego sprawstwa i winy w toku postępowania karnego, złożył

wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Powyższym wyrokiem pozwany R. D. (1) został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 155 kk polegającego na tym, że w dniu 21 listopada 2004 r. w miejscowości N. podczas polowania zorganizowanego przez Koło (...) w C., nieumyślnie spowodował śmierć B. N. (1) w ten sposób, że na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną myśliwską postrzelił uczestniczącego w polowaniu w charakterze naganiacza B. N. (1), który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia i skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Sprawca szkody R. D. (1), jako myśliwy i członek Polskiego Związku (...) (zarazem zrzeszony w Kole (...) w C.) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) Towarzystwo (...) w P.. Obowiązująca w dacie zdarzenia umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta w dniu 31 października 2003 r. (polisa serii (...)) pomiędzy pozwanym a Polskim Związkiem (...), ustalała sumę gwarancyjną na kwotę 200 000 zł za jedno zdarzenie w ramach OC. Obejmowała ona ochroną ubezpieczeniową 110 000 członków (osób fizycznych) Polskiego Związku (...).

Na skutek zgłoszonej pozwanemu (...) (...) szkody, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany (...) Towarzystwo (...) decyzją z 27 września 2016 r. przyznał na rzecz powódek A. K. i A. Ś. kwoty po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca B. N. (1), następnie w toku trwania postępowania w niniejszej sprawie dodatkowo wypłacił zadośćuczynienie na rzecz każdej z powódek w kwotach po 5 000 zł. Pozwany nie przyjął przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany R. D. (1) wypłacił na rzecz rodziny zmarłego B. N. (1) tj. żony i córek kwotę 4 000 zł.

Przed Sądem Rejonowym w C. w sprawie sygn. I C 1062/05 toczyło się postępowanie z powództwa m.in. A. N. (1) (obecnie Ś.) i A. N. (2) (obecnie K.) przeciwko R. D. (1) o zapłatę z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca powódek - B. N. (1). Prawomocnym wyrokiem z 17 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanego na rzecz powódek A. N. (1) (obecnie Ś.) i A. N. (2) (obecnie K.) z tytułu odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 kc za pogorszenie sytuacji życiowej kwoty odpowiednio w wysokości 12 500 zł (dla A. N. (1)) i 2 500 zł (dla A. N. (2)). W toku tego postępowania strona pozwana nie podnosiła zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania czy zwiększania rozmiarów szkody. Na podstawie powyższego wyroku ubezpieczyciel pozwanego R. D. (1) wypłacił na rzecz powódek A. N. (1) (obecnie Ś.) i A. N. (2) (obecnie K.) zasądzone sumy odszkodowania.

Sąd ustalił również, że zmarły B. N. (1) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w wyniku którego poniósł śmierć. W dniu polowania był trzeźwy, posiadał na sobie kamizelkę ochronną i kołatkę, wcześniej wielokrotnie uczestniczył jako naganiacz w polowaniach zbiorowych organizowanych przez Koło (...). Razem z innymi czterema naganiaczami rozpoczął pierwsze pędzenie z miejsca wyznaczonego przez prowadzącego polowanie. Myśliwi byli wówczas rozstawieni na stanowiskach w kształcie litery C, byli twarzami i bronią zwróceniu do środka litery „C”, nagonka szła natomiast od strony przeciwnej w stronę linii myśliwych. Myśliwy R. D. (1) zajmował stanowisko nr 9 na flance. Tego dnia miały się odbyć dwa pędzenia, nie wyznaczono starszego nagonki. Po dojściu nagonki do linii myśliwych, która znajdowała się w okolicy drogi gruntowej, prowadzący polowanie podjął decyzję o drugim pędzeniu. Nie zarządzono zbiórki naganiaczy i nie dokonano ich przeliczenia według listy obecności w celu sprawdzenia czy wszyscy naganiacze wyszli z pędzonego miotu, nie wskazano również w jaki sposób i którądy mają przemieścić się w miejsce rozpoczęcia drugiej nagonki. Naganiacze E. K., K. J. i B. N. (1) doszli do myśliwych, minęli ich, przekroczyli drogę gruntową i poszli dalej w kierunku ulicy (...) gdzie mieli zająć stanowiska do drugiego pędzenia miotu. Byli od siebie w odległości ok. 20- 30 metrów. Wówczas myśliwi odwrócili się o 180 stopni, w ten sposób że utworzyli odwróconą literę „C”. Myśliwi liniowi nie przemieszczali się, tylko obrócili się o 180 stopni, myśliwi flankowi, w tym R. D. (1), musieli w tym celu zmienić pozycję i przejść z drugiej strony w stosunku do myśliwych ustawionych w linii. Po zajęciu stanowiska R. D. (1) załadował broń amunicją śrutową i kulową, był wówczas zwrócony twarzą i bronią w kierunku skąd mieli nadejść naganiacze z drugim pędzeniem miotu. Nie padł wówczas jeszcze sygnał o rozpoczęciu drugiego pędzenia. Po załadowaniu broni podczas zamykania lufy R. D. (1) na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią oddał z niej dwa strzały, drugi strzał ugodził znajdującego się w niewielkiej odległości (ok. 3-5 m.) B. N. (1). Zaraz po postrzeleniu do poszkodowanego podeszli będący w jego bezpośrednim sąsiedztwie naganiacze E. K. i K. J..

W dacie zdarzenia B. N. (1) miał 46 lat, powódka A. K. miała 22 lata, natomiast A. Ś. 18 lat. Powódki razem z ojcem i matką oraz najmłodszą siostrą K. tworzyli zgodną i wspierającą się rodzinę. Zamieszkiwali wspólnie w domu rodzinnym. Jedynym żywicielem rodziny był B. N. (1), pracował jako robotnik drogowy, uzyskiwał zarobki w wysokości około 2000 zł do 2500 zł miesięcznie, które pozwalały na utrzymanie rodziny, finansowo pomagał również rodzinie ojciec zmarłego. B. N. (1) uprawiał z ojcem gospodarstwo rolne, z którego rodzina pozyskiwała na własne potrzeby płody rolne, posiadali również inwentarz żywy. Matka powódek nie pracowała zarobkowo, zajmowała się wychowaniem córek, domem, pomagała mężowi w pracy w gospodarstwie. B. N. (1) w wolnym czasie po pracy pomagał w opiece nad córkami, spędzał z nimi czas, bawił się, zabierał na wycieczki, festyny, grzybobrania, pomagał w odrabianiu lekcji, kupował drobne prezenty. Miał z córkami dobry kontakt, nie nadużywał alkoholu. Rodzina wyjeżdżała sporadycznie na krótkie wycieczki. Powódki o śmierci ojca dowiedziały się telefonicznie, nie mogły się z tym faktem pogodzić, nie wierzyły, że do tego doszło, płakały, silnie to przeżywały, były smutne, towarzyszyło im poczucie przygnębienia i zrezygnowania. Powódki po śmierci ojca nie korzystały ze specjalistycznej pomocy psychiatry ani psychologa. Przez okres jednego roku pozostawały w żałobie, były niepewne co do własnej przyszłości, odczuwały lęk i obawę. Reakcja ta nie wydłużyła się ponad ten okres czasu. Po śmierci B. N. (1) sytuacja majątkowa rodziny uległa pogorszeniu, utrzymywali się z renty rodzinnej i zasiłku rodzinnego w łącznej wysokości 1500 zł miesięcznie, renta przysługiwała do uzyskania przez powódkę A. Ś. i najmłodszą siostrę 18 roku życia. Zaprzeszono upraw w gospodarstwie rolnym i hodowli zwierząt. Powódka A. K. w momencie śmierci ojca nie pracowała, była zarejestrowana jako bezrobotna, nie uczyła się, skończyła naukę na poziomie licencjatu, nie miała sprecyzowanych planów na przyszłość, była zaręczona z chłopakiem, planowała w grudniu zaręczyny w obecności rodziców i ślub w następnym roku. W związku ze śmiercią ojca odwołała ślub, zaręczyła się w obecności matki dopiero w następnym roku, a ślub wzięła w 2007 r., wcześniej tj. w 2005 r. wyjechała z narzeczonym do Anglii w celach zarobkowych. Po powrocie do Polski wzięła ślub, który w części sfinansowała z zarobionych pieniędzy, założyła rodzinę, ma dwoje dzieci. Przeżywała brak ojca podczas ślubu i przy narodzinach dzieci. Powódka A. Ś. w dacie śmierci ojca uczęszczała do szkoły, nie pracowała zawodowo. W 2005 r. skończyła zasadniczą szkołę fryzjerską, następnie uczęszczała do liceum ogólnokształcącego dla dorosłych w systemie wieczorowym, nigdy nie pracowała w zawodzie fryzjera. W 2011 r. zawarła związek małżeński, ma jedną córkę, nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża, mieszka z własną rodziną wspólnie z matką. Powódki kultywują pamięć po ojcu, przechowują pamiątki z nim związane, wspominają go podczas spotkań rodzinnych, odwiedzają jego grób.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powódek o zapłatę zadośćuczynienia w stosunku do pozwanego Koła (...) podlegało oddaleniu – na podstawie art. 46 ust.1 pkt 2 ustawy prawo łowieckie stosowanego a contrario. Szkoda została wyrządzona bezprawnym działaniem jednego z uczestników polowania pozwanego R. D. (1), który na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną myśliwską postrzelił uczestniczącego w polowaniu w charakterze naganiacza B. N. (1). Wina R. D. (1) została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym. Ponosi on odpowiedzialność deliktową odszkodowawczą. Wobec tego, skoro sprawca szkody naruszył warunki polowania i jego zachowanie było zawinione, odpowiedzialność pozwanego Koła (...) jest wyłączona. Z ostrożności Sąd stwierdził, że nawet gdyby uznać odpowiedzialność Koła (...), to za skuteczny należy przyjąć zarzut dotyczący przedawnienia roszczenia wobec tegoż pozwanego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w okolicznościach faktycznych sprawy nie może mieć zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 kc wydłużający przedawnienie roszczeń odszkodowawczych do lat 20-tu. Przepis ten odnosi się jedynie do szkody powstałej w wyniku czynów zabronionych, stanowiących przestępstwo.

Odpowiedzialność R. D. (1) i T. Ubezpieczeniowego (...) była co do samej zasady niekwestionowana. Zdaniem Sądu Okręgowego zmarły B. N. (1) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w wyniku którego poniósł śmierć (stanowisko to zostało przedstawione w części ustalającej).

Odpowiednia suma zadośćuczynienia należna każdej z powódek to kwoty po 70 000 zł, a skoro powódkom już wypłacono z tego tytułu po 20 000 zł na rzecz każdej z nich, to kwoty te winny ulec pomniejszeniu o wypłacone sumy do wysokości po 50 000 zł. Nadto pozwany R. D. (1) wypłacił za pośrednictwem Koła (...) na rzecz rodziny zmarłego 4 000 zł, tak więc na każdego członka czteroosobowej rodziny B. N. (matka i trzy córki) przypadało po 1 000 zł – i o tę kwotę należało pomniejszyć sumy zadośćuczynienia każdej z powódek tj. do wysokości po 49 000 zł. Powyższe

kwoty zadośćuczynienia należało jeszcze pomniejszyć w związku z zasądzonym na rzecz powódek odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca na podstawie wyroku SR w Częstochowie z 17 listopada 2006 r. (sygn. I C 1062/05). Ustalone i zasądzone odszkodowanie w oparciu o art. 446 § 3 kc, obejmowało również częściowo szkodę niematerialną za doznaną w związku z tym zająciem krzywdę, ponieważ w dacie zdarzenia i wyrokowania nie obowiązywał art. 446 § 4 kc. Wynika to z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w C. z 17 listopada 2006 r., gdzie badano także następstwa śmierci ojca powódek o charakterze niematerialnym. W związku z tym Sąd uznał, że w zasądzonych kwotach odszkodowania tj. 2 500 zł na rzecz A. K. i 12 500 zł na rzecz A. Ś., element szkody niematerialnej stanowił 1/5 z przyznanych kwot tj. odpowiednio 500 zł i 2 500 zł, o które należało pomniejszyć kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 49 000 zł. Zatem zasądzono od pozwanych (...) Towarzystwa (...) w P. i R. D. (1) na rzecz powódki A. K. zadośćuczynienie w kwocie 48 500 zł, a na rzecz powódki A. Ś. zadośćuczynienie w kwocie 46 500 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powódek wobec pozwanego Towarzystwa (...) dotyczące nowego ukształtowania stosunku prawnego w oparciu o art. 357<sup>(1)</sup>kc. Nie została spełniona przesłanka nadzwyczajnej zmiany stosunków wymagana w analizowanym przepisie, brak było więc podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Na podstawie art. 102 kpc sąd nie obciążył powódek kosztami procesu na rzecz pozwanych R. D. (1) i (...) Towarzystwa (...). W ocenie Sądu powódki działały w subiektywnym przekonaniu, że ich roszczenie jest uzasadnione, zwłaszcza że pozwani ci uznali swą odpowiedzialność co do zasady, wypłacili już wcześniej na rzecz powódek niesporne kwoty z tytułu zadośćuczynienia po śmierci ojca i w tych okolicznościach powódki mogły nie bez podstaw sądzić, że wypłacone z tego tytułu świadczenia są niewystarczające. Obciążanie powódek kosztami procesu w takiej sytuacji mogłoby być odczuwane jako niesprawiedliwe i niweczyłoby w części efekt kompensacyjny przyznanego zadośćuczynienia.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły powódki i pozwany R. D. (1). Na rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 4) wyroku zażalenie złożyło pozwane (...) Towarzystwo (...) w P..

Powódki w swej apelacji wnosiły o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez jego zmianę i na mocy art. 357<sup>(1)</sup> kc i nowe ukształtowanie stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym (...) Towarzystwo (...) w P., wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 31 października 2003r. (polisa serii (...)) – poprzez zmianę granicy odpowiedzialności Pozwanego (...) Towarzystwo (...) w P. wobec Powódek i w konsekwencji podwyższenie sumy gwarancyjnej z kwoty 200 000 zł do kwoty 282 819 zł; zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanych (...) Towarzystwa (...) w P., R. D. (1) i Koła (...) in solidum: na rzecz powódki A. K. dalszej kwoty 270 819 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu i na rzecz powódki A. Ś. dalszej kwoty 274 819 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do. Jako żądanie alternatywne zgłoszony został wniosek o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powódki wnosiły o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżące zarzucały:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 357<sup>1</sup>kc poprzez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, co w konsekwencjo doprowadziło do pozbawienia powódek możliwości ukształtowania stosunku prawnego na wskazanej powyżej podstawie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 48 500 zł zasądzona na rzecz powódki A. K. oraz kwota 46 500 zł zasądzona na rzecz powódki A. Ś. stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 442<sup>1</sup> § 2 kc poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że na gruncie niniejszej sprawy 20-letni termin przedawnienia nie ma zastosowania;

4) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie i dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie przez sąd, że dowód z opinii biegłego ma marginalne znaczenie dla ustalenia przez biegłego przebiegu polowania w najistotniejszych dla przedmiotu postępowania fragmentów, co rzutuje na ocenę postępowania uczestników polowania, tj. Pozwanego R. D. (1) i Koła (...), a w konsekwencji doprowadziło do ustalenia przez Sąd okoliczności, które wymagają wiedzy specjalnej na podstawie osobowych źródeł dowodowych;

5) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 162 kpc poprzez przyjęcie, że wniosek dowodowy powódek o zobowiązanie Pozwanego (...) Towarzystwo (...) do przedłożenia rocznych sprawozdań za lata 2004-2016 pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu powódek, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, że na gruncie niniejszej sprawy nie zaszła nadzwyczajna zmiana stosunków, co skutkowało pozbawieniem powódek możliwości ukształtowania stosunku prawnego, odwołującej się do regulacji zawartej w art. 357<sup>(1)</sup> kc.

Ponadto na podstawie art. 380 kpc powódki wnosily o rozpoznanie przez sąd postanowienia sądu pierwszej instancji z dnia 29 marca 2017 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego z pkt 3 pisma z dnia 6 marca 2017 roku tj. o zobowiązanie pozwanego (...) Towarzystwo (...) w P. do przedłożenia rocznych sprawozdań finansowych za lata 2004-2016 oraz dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanego dowodu, na okoliczność wykazania nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Pozwany R. D. (1) wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 1, 3,4 i 5 i oddalenie w całości w stosunku do niego powództwa powódek A. K. i A. Ś. ewentualnie zmniejszenie zasądzonych kwot zadośćuczynienia od pozwanego R. D. (1) na rzecz z każdej z powódek z zastrzeżeniem, iż pozwany (...) Towarzystwo (...) w P. odpowiada wobec powódek za skutki wypadku z dnia 21 listopada 2004 r. do sumy gwarancyjnej 282 819 zł. Pozwany ten wnosil też o zasądzenie od każdej z powódek na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie orzeczenie o ich częściowym zwrocie na rzecz pozwanego od każdej z powódek; pozwany ten również wnosil o uwzględnienie roszczenia powódek o ukształtowanie stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym (...) Towarzystwo (...) w P., wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 31 października 2003 r. (polisa serii (...)) i zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego (...) Towarzystwo (...) w P. wobec powódek, poprzez podwyższenie sumy gwarancyjnej z kwoty 200 000 zł do kwoty 282 819 zł i zasądzenie na rzecz pozwanego od każdej z powódek kosztów procesu za postępowanie apelacyjne. W przypadku uznania, iż nie istnieją podstawy do wydania wyroku reformatoryjnego pozwany ów wnosil o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez wydanie postanowienia z dnia 12 lutego 2018 roku o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego R. D. (1) w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej uznając, iż jest on niedopuszczalny, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zmierzał do obejścia zakazu z art. 11 kpc;

- naruszenie art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z wyciągu z publikacji książkowej od str. 112 do str. 121 autorstwa M. C. pod tytułem „(...)” ( Wydawnictwo (...)), podczas gdy jego uwzględnienie miało znaczenie dla uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej;

- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwą ocenę dowodów z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego w zakresie ustalenia, czy zmarły ojciec powódek przyczynił się do zaistniałego zdarzenia, w następstwie

którego poniósł śmierć oraz w zakresie rozmiaru zaistniałej szkody, a także w zakresie oceny odpowiedzialności pozwanego Koła (...), co nastąpiło zwłaszcza poprzez:

- odmowę wiary zeznaniom świadków J. S., G. B. i I. R. oraz zeznaniom pozwanego R. D. (1), iż poszkodowanemu wydawano konkretne polecenia po zakończeniu pierwszego pędzenia, a on się do nich nie zastosował, a także że podczas polowania był wyznaczony starszy naganki, którym miał być S. S. i że wydawał on w tym czasie polecenia B. N. (1), gdyż zdaniem Sądu twierdzenia te nie znajdują żadnego odzwierciedlenia we wcześniejszych zeznaniach tych świadków oraz wyjaśnieniach pozwanego R. D. oraz są również nieprzekonujące w świetle ustaleń dotyczących przebiegu polowania, podczas gdy takie wnioski Sądu były błędne;

- przyjęcie, że skoro zarzut przyczynienia pojawi się dopiero w toku niniejszej sprawy, wcześniej w postępowaniach w sprawie karnej i cywilnej nie był podnoszony, to okoliczność ta świadczy, iż został wykorzystany na użytek niniejszego postępowania, podczas gdy pozwany R. D. (1) już w postępowaniu przygotowawczym podnosił, iż poszkodowany nie powinien się znaleźć w miejscu, w którym doszło do jego postrzelenia;

- przyjęcie, iż świadkowie oraz pozwany R. D. (1), wskazując w toku niniejszej sprawy na nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego, jakim było w ich ocenie znalezienie się w środku miotu, nie powoływali się na żadne zasady czy reguły określające sposób prawidłowego i oczekiwanego postępowania od naganiaczy w trakcie polowania, więc twierdzenia te są więc gołosłowne oraz, że strona pozwana nie wykazała, że B. N. (1) nie podporządkował się poleceniom prowadzącego polowanie, podczas gdy w Rozporządzeniu Ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa z 4.04.1997 r. mowa jest o sygnałach wydawanych w czasie polowania, którym ma obowiązek podporządkować się jego uczestnik, co zlekceważył B. N. (1), jako doświadczony naganiacz wkraczając w obszar przyszłego pędzenia przed sygnałem do jego rozpoczęcia;

- przyjęcie, że więź łącząca powódki z ojcem była niewątpliwie silna i mocna, podczas gdy więź ta była normalna i nie wyróżniała się niczym szczególnym;

- przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należna każdej z powódek to kwoty po 70 000 zł, podczas gdy kwota taka jest wygórowana;

- przyjęcie, że element szkody niematerialnej w zasądzonych odszkodowaniach stanowił jedynie 1/5 z przyznanych kwot odszkodowania wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie o sygn. I C 1062/05, podczas gdy ocena taka była nieuzasadniona i należało przyjąć w tym zakresie większą procentowo wartość;

- przyjęcie, że skoro sprawca szkody naruszył warunki polowania i jego zachowanie było zawinione (decyduje o tym skazanie w postępowaniu karnym za przestępstwo), odpowiedzialność pozwanego Koła (...) jest wyłączona, podczas gdy w świetle art. 46 ust 1 pkt 2 Prawa łowieckiego odpowiedzialność Koła (...) za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem polowania ma charakter gwarancyjny i jako *lex specialis* wchodzi niezależnie od odpowiedzialności sprawcy szkody;

- naruszenie art. 316 § 1 kpc poprzez niedostateczne rozważenie w chwili wyrokowania, iż poczucie straty u powódek po 14 latach od śmierci ojca było zdecydowanie mniejsze, niż na moment tego zdarzenia w 2004 roku a także, iż powódki otrzymały już wcześniej od pozwanych ad. 1 i 2 stosowne kwoty zadośćuczynienia, które wyczerpały w całości ich roszczenia, co miało zasadnicze znaczenie dla oceny ich żądań;

- naruszenie art. 102 kpc i art. 102 kpc w związku z art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania powódek, co doprowadziło do niesłusznego odstąpienia od obciążenia powódek kosztami procesu na rzecz pozwanego R. D. (1), podczas gdy w niniejszej sprawie nie wystąpił przypadek „szczególnie uzasadniony” do zastosowania tej wyjątkowej instytucji wobec obu powódek;

- naruszenie art. 98 § i kpc w związku z art. 100 kpc poprzez ich niezastosowanie i nie zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego R. D. (1) kosztów procesu, po ich stosunkowym rozdzieleniu;



2) naruszenie prawa materialnego, a to:

- naruszenie art. 362 kc polegające na odmowie zastosowania tego przepisu przy błędnym przyjęciu, iż poszkodowany B. N. (1) nie przyczynił się do wystąpienia szkody;

- naruszenie art. 23 i 24 kc w związku z art. 448 kc poprzez przyznanie powódkom nadmiernych kwot zadośćuczynienia z jednoczesnym naruszeniem zasad jego ustalania;

- naruszenie art. 363 § 2 kc poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz obu powódek, rzeczywistej wartości ekonomicznej otrzymanych już przez nie wcześniej świadczeń pieniężnych od pozwanych ad. 1 i ad. 2 w latach 2004-2005 w stosunku do zmiany siły nabywczej pieniądza na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat;

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc polegające na jego błędnej wykładni, iż warunkiem zastosowania 20-letniego terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przy wykonywaniu polowania jest uprzednie toczące się postępowanie karne wobec dzierżawcy obwodu łowieckiego, czy też osób wchodzących w skład jego organów oraz wydanie wobec nich wyroku skazującego;

- naruszenie art. 357<sup>(1)</sup> kc, polegające na jego nieprawidłowej wykładni i odmowie jego zastosowania, podczas gdy pod pojęciem „nadzwyczajnej zmiany stosunków” należało rozumieć zmianę stanu prawnego od 2003 roku w kwestii możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich oraz zmiany linii orzecniczej sądów, które przyznają obecnie dużo wyższe kwoty zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich niż w latach ubiegłych, co uzasadniało w tym konkretnym przypadku zastosowanie przez Sąd tego przepisu poprzez zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego (...) Towarzystwa (...) wobec powódek i podwyższenie sumy gwarancyjnej z 200 000 zł do 282 919 zł.

Na podstawie art. 380 kpc oraz 382 kpc w związku z art. 241 kpc pozwany wnosił o reasumpcję przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 12 lutego 2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanego R. D. (1) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej oraz wnosił o wydanie postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu w toku postępowania apelacyjnego w celu ustalenia, czy oddanie strzałów z broni R. D. (1) w trakcie polowania w dniu 21 listopada 2004 r. mogło być wynikiem wadliwej pracy mechanizmów.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) w P. w zażaleniu wnosił o zmianę rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 4) wyroku, poprzez zasądzenie solidarnie od powódek na rzecz tegoż pozwanego kwoty 10 800 zł tytułem kosztów procesu, ewentualnie stosunkowe rozdzielenie kosztów i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odwołania stron nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważania wymagają zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Należy podkreślić, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Jest to pogląd powszechnie przyjęty w orzecnictwie.

Zarówno pozwany R. D. (1), jak powódki zarzucali dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych. Zarzuty te są nieuprawnione. Już na wstępie Sąd Apelacyjny podnosi, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własny. Motywy wyroku w tym zakresie, jak również w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, są prawidłowe, odpowiadające

zarówno regułom konstrukcyjnym uzasadnienia wyroku (art. 328§2 kpc), jak i zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 233§1 kpc).

Za niesłuszne uznać należy zarzuty odnośnie naruszenia art. 233 kpc. Wskazać należy, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 kpc przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Dokonując owej oceny stwierdzić należy, iż ustalenia stanu faktycznego dokonane zostały prawidłowo. Tym samym za niezasadny przyjdzie uznać zarzut naruszenia 233§1 kpc przez nieobiektywną ocenę dowodów.

Powódki w tym zakresie zarzucały, że Sąd dopuścił się obrazy art. 233§1 kpc poprzez „brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie i dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie przez sąd, że dowód z opinii biegłego ma marginalne znaczenie dla ustalenia przez biegłego przebiegu polowania w najistotniejszych dla przedmiotu postępowania fragmentów, co rzutuje na ocenę postępowania uczestników polowania, tj. Pozwanego R. D. (1) i Koła (...), a w konsekwencji doprowadziło do ustalenia przez Sąd okoliczności, które wymagają wiedzy specjalnej na podstawie osobowych źródeł dowodowych”. Z uzasadnienia apelacji (K-390) wynika, że powódki dopatrują się naruszenia prawa procesowego poprzez nieprzywiązanie przez Sąd pierwszej instancji wagi do opinii biegłego z zakresu łowiectwa J. K.. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji w części dotyczącej oceny dowodów w sposób należyty ocenił dowód z opinii biegłego z zakresu łowiectwa.

Sąd Apelacyjny ponadto zauważa, że z opinii biegłego J. K. wynika, że B. N. (1) nie przyczynił się do wypadku (część opinii dotycząca przedstawienia się zachowania B. N. (1) K-288), co było konkluzją korzystną dla powódek. Tak samo korzystna była konkluzja dotycząca nieprawidłowości zachowania pozwanego R. D. (1). Jeśli chodzi o wnioski biegłego dotyczące nieprawidłowości samej organizacji polowania, to nawet przyjmując wnioski opinii biegłego, nie można z tego wyciągnąć odpowiedzialności podmiotu jakim jest Koło (...). Z opinii wynikają nieprawidłowości, których miały się dopuścić konkretne osoby, które nie zostały w sprawie pozwane. Kwestia samej zasady odpowiedzialności Koła (...) omówiona zostanie niżej w ramach oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego. Żądanie to było nieuprawnione co do samej zasady, co zostanie omówione.

Nieuprawnione są zarzuty apelacji powódek odnośnie naruszenia art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc w zw. z art 162 kpc poprzez przyjęcie, że wniosek dowodowy powódek o zobowiązanie Pozwanego (...) Towarzystwo (...) do przedłożenia rocznych sprawozdań za lata 2004-2016 pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu powódek dotyczącym żądania nowego ukształtowanie stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym (...) Towarzystwo (...) w P.. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji wniosek ów pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu powódek w zakresie ukształtowania stosunku prawnego. Żądanie to było nieuprawnione co do samej zasady, co również omówione zostanie w części dotyczącej prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego.

Z tego też względu Sąd Apelacyjny oddalił zawarty w apelacji powódek wniosek dowodowy o zobowiązanie pozwanego (...) Towarzystwo (...) w P. do przedłożenia rocznych sprawozdań finansowych za lata 2004-2016 oraz dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanego dowodu, na okoliczność zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Jeśli chodzi o apelację pozwanego R. D. (1) to postawiono w niej szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez wydanie postanowienia z dnia 12 lutego 2018 roku o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego R. D. (1) w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej. Wina pozwanego R. D. (1) przesądzona została prawomocnym wyrokiem, którym sąd cywilny jest z mocy art. 11 kpc związany. To, czy odpowiedzialność mógłby również ponosić producent broni

palnej, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności R. D. (1). Z treści art. 441§ 1 i 2 kc wynika, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna, jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Skoro zatem pozwany uważa, że winę za zdarzenie ponosi również producent broni palnej, może zgłosić w stosunku do tego podmiotu stosowne roszczenie regresowe.

Z tego też względu Sąd Apelacyjny również oddalił zawarty w apelacji pozwanego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej w celu ustalenia, czy oddanie strzałów z broni R. D. (1) w trakcie polowania w dniu 21 listopada 2004 r. mogło być wynikiem wadliwej pracy jej mechanizmów.

Nieuprawniony jest zarzut apelacji pozwanego dotyczący naruszenia art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z wyciągu z publikacji książkowej od str. 112 do str. 121 autorstwa M. C. pod tytułem „(...)” ( Wydawnictwo (...)), podczas gdy jego uwzględnienie miało znaczenie dla uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. broni palnej. Publikacja książkowa co do samej zasady może stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, jednakże tylko w takiej sytuacji, gdy ma to znaczenia dla ustalenia konkretnego faktu. Nie może stanowić podstawy rozważań czy też dokonania czynności procesowych. Nadto, co podniesiono wyżej, kwestia ewentualnej odpowiedzialności producenta broni palnej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Pozostałe zarzuty apelacji pozwanego R. D. (1) dotyczące naruszenia prawa procesowego odnoszą się do dokonania błędnych (w ocenie skarżącego) ustaleń. Zarzuty zawarte w tym punkcie apelacji są niespójne, dotyczące (w ocenie skarżącego) zarówno błędnych ustaleń jak i oceny tychże. Wskazać należy, iż czym innym jest dokonanie ustaleń stanu faktycznego, a czym innym jego ocena, np. zarzucane: przyjęcie, że skoro zarzut przyczynienia pojawił się dopiero w toku niniejszej sprawy, wcześniej w postępowaniach w sprawie karnej i cywilnej nie był podnoszony, to okoliczność ta świadczy, iż został wykorzystany na użytek niniejszego postępowania; przyjęcie, że strona pozwana nie wykazała, że B. N. (1) przyczynił się do zdarzenia; przyjęcie, że więź łącząca powódki z ojcem była silna i mocna; przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należna każdej z powódek to kwoty po 70 000 zł; przyjęcie, że element szkody niematerialnej w zasądzonych odszkodowaniach stanowił jedynie 1/5 z przyznanych kwot odszkodowania wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie o sygn. I C 1062/05; przyjęcie, że skoro sprawca szkody naruszył warunki polowania i jego zachowanie było zawinione, to odpowiedzialność pozwanego Koła (...) jest wyłączona. Te kwestie wkraczają już w materię rozważań prawnych, co zostanie omówione poniżej. Jak już zostało wyżej podniesione stan faktyczny ustalony został prawidłowo, a jego ocena dokonana została przez Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy, zasługujący w całości na podzielenie, bez zbędnego powielania.

Tak samo nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 kpc poprzez niedostateczne rozważenie w chwili wyrokowania, iż poczucie straty u powódek po 14 latach od śmierci ojca było zdecydowanie mniejsze, niż na moment tego zdarzenia w 2004 roku, a także, iż powódki otrzymały już wcześniej od pozwanych ad. 1 i 2 stosowne kwoty zadośćuczynienia, które wyczerpały w całości ich roszczenia, co miało zasadnicze znaczenie dla oceny ich żądań. To, iż od śmierci B. N. (1) upłynął okres 14 lat nie ma znaczenia dla oceny wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia. Okres przedawnienia ich roszczeń wynosi lat 20 i prawem powódek jest wystąpienie z nimi nawet i w ostatnim dniu. Jest to zadośćuczynienie za to same zdarzenie i trudno różnicować jego wysokość w zależności od tego kiedy uprawniony wystąpił ze swym roszczeniem. Równie dobrze można by zarzucać merkantylność osobom, które natychmiast po śmierci osoby bliskiej występują ze stosownymi żądaniami. Rozważania te wkraczają już zresztą w zasadność zastosowania prawa materialnego, podobnie jak i tego dotyczy zarzut sposobu zaliczenia na poczet zadośćuczynienia wcześniej wypłaconych powódkom kwot.

Zarzuty apelacji pozwanego R. D. (1) odnoszące się do rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu omówione zostaną w finalnej części motywów wyroku wraz z oceną zasadności zażalenia pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P..

**Zważyć przyjdzie:**

Również w zakresie naruszenia prawa materialnego apelujący przedstawili szereg zarzutów. Część omówiona zostanie wspólnie (np. odnośnie wysokości należnego powódcom zadośćuczynienia), czy nawet w kwestiach, które odnoszą się do samego uzasadnienia wyroku, bowiem pozwany R. D. (1) nie jest legitymowanym dla kwestionowania oddalenia powództwa wobec Koła (...) czy też oddalenia powództwa w zakresie nowego ukształtowania stosunku prawnego, aczkolwiek rozstrzygnięcia te w sposób zasadniczy oddziałują na zobowiązanie tego pozwanego.

#### I. Roszczenie o nowe ukształtowanie stosunku prawnego w oparciu o art. 357<sup>1</sup> kc.

Jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji powódki posiadają legitymację czynną do wystąpienia z takim roszczeniem przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07, Lex 1243010). W okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały jednak przesłanki z art. 357<sup>1</sup> kc, uzasadniające zmianę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z 31 października 2003 r. w zakresie podwyższenia sumy gwarancyjnej.

Podstawę roszczeń powodów stanowi przepis art. 357<sup>1</sup> kc, stanowiący że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Zawarta w treści art. 357<sup>1</sup> kc klauzula rebus sic stantibus pozostaje w bezpośrednim związku z fundamentalną zasadą pacta sunt servanta. Przez większość przedstawicieli doktryny art. 357<sup>1</sup> kc jest traktowany jako wyjątek od tej zasady. Klauzula rebus sic stantibus, tak jak i inne instytucje umożliwiające modyfikację lub rozwiązanie zobowiązania (np. art. 632 § 2, 913 k.c.) mają nie tylko wyjątkowy ale także nadzwyczajny charakter. W ten sposób w istocie zasada pacta sunt servanta ulega wzmocnieniu. O nadzwyczajnym charakterze klauzuli rebus sic stantibus świadczą sformułowania użyte do jej opisania: "nadzwyczajna zmiana stosunków", "nadmierna trudność" lub "rażąca strata przy spełnieniu świadczenia" oraz nieprzewidywalność tych okoliczności. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji poprzez „nadzwyczajną zmianę stosunków” rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykły, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków może mieć tło przyrodnicze (nieurodzaj, niezwykle surowa zima), jak i społeczne (wojna, gwałtowna zmiana ustroju politycznego). Jako przykłady zdarzeń powodujących nadzwyczajną zmianę stosunków wskazuje się epidemie, operacje wojenne, strajki generalne, różnego rodzaju klęski żywiołowe, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej, objawiającą się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, masowymi upadłościami przedsiębiorstw. Niekiedy przyjmuje się również, że mogą to być zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. Jednakże, jak podkreśla się w piśmiennictwie, nadzwyczajność winna cechować samą zmianę stosunków. Nadzwyczajny charakter należy przypisać między innymi takim zmianom stosunków jak: hiperinflacja, kryzys gospodarczy, gwałtowna zmiana poziomu cen na określonym rynku, długotrwały paraliż środków transportu lub łączności czy zmiana ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa. Problem nieprzewidywalności ustawodawca wiąże nie z przewidywaniem przez strony zdarzeń, które powodują dla jednej z nich rażąca strata, lecz z przewidywaniem następstw tych zdarzeń, czyli chodzi w istocie o przewidywalność odniesioną do przyszłej sytuacji stron. Łączy się z tym nierozdzielnie kwestia ustalenia, czy strona podejmuje decyzje w granicach normalnego ryzyka kontaktowego, czyli ryzyka, z którym należy liczyć się przy zawieraniu każdej umowy, czy też wchodzi w grę przypadek ryzyka nadzwyczajnego. Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść "zwykłe ryzyko kontraktowe", jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. Wydaje się więc, że przepis art. 357<sup>1</sup> kc powinien znaleźć zastosowanie wówczas, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach owego zwykłego ryzyka.

Przenosząc te czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy zauważyć przyjdzie, co słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, że powoływana przez powódki zmiana wskaźnika inflacji nie uzasadnia roszczenia. Inflacja na przestrzeni

lat 2004 r.-2016 r. nie wzrastała, przeciwnie malała, podobnie we wskazanym okresie, wskaźnik cen towarów i usług liczony rok do roku nie ulegał znaczącym zmianom i utrzymywał się na zbliżonym poziomie. Wzrost poziomu życia i zamożności społeczeństwa, w tym wzrost wynagrodzeń, występujące od początku lat 90 - tych przejście do gospodarki rynkowej, zmiany związane z funkcjonowaniem w UE nie mogą być zakwalifikowane jako okoliczności nadzwyczajne w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> kc. Są to zjawiska normalnie występujące w gospodarce, nie noszą cech szczególności, radykalnej zmienności czy wyjątkowości, aby uznać, że mogą stanowić podstawę do stosowania klauzuli rebus sic stantibus. Cechą ubezpieczeń OC jest odpowiedzialność ubezpieczyciela do wysokości sumy gwarancyjnej i nie sposób przyjąć, że z faktu tego osoby nawiązujące stosunek ubezpieczeniowy lub odwołujące się do niego nie zdają sobie sprawy. Nie została zatem spełniona przesłanka nadzwyczajnej zmiany stosunków

Powodowie nie wykazali też i drugiej z koniecznych przesłanek, a mianowicie tego, że spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą. Pierwsza z przesłanek w ogóle nie ma miejsca. Nie można natomiast mówić też o rażącej stracie po stronie powódek. Powódki wszak domagają zadośćuczynienia za śmierć swego ojca. W żadnym wypadku, a wręcz niemoralne byłoby przyjęcie, że nieotrzymanie z tego tytułu wysokiego zadośćuczynienia grozi uprawnionym rażąca stratą.

## II. Odpowiedzialność Koła (...).

Przyczyną oddalenia powództwa w stosunku do tego podmiotu było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że: „odpowiedzialność za szkody łowieckie powstałe przy wykonywaniu polowania (art. 46 ust.1 pkt 2 ustawy prawo łowieckie) jest odpowiedzialnością gwarancyjną, szkody przy wykonywaniu polowania są szkodami spowodowanymi przez określone osoby fizyczne uczestniczące w polowaniu i co do zasady odpowiedzialności nie ponosi sam sprawca szkody, lecz dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Gwarancyjny charakter odnosi się do poszkodowanego w wyniku wykonywania polowania, dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest wypłacalny, a jego sytuacja majątkowa pozwala realnie oczekiwać naprawienia szkody. Odpowiedzialność ta nie ma jednak charakteru absolutnego – podlegać musi każdorazowo badaniu w odniesieniu do zdarzenia powodującego szkodę i jego bezprawności, co oznacza również, że nie jest także wyłączona całkowicie i absolutnie odpowiedzialność osoby wykonującej polowanie. Polowanie to działalność wykonywana legalnie, która może jednak doprowadzić do powstania szkody wyrządzonej przez jego uczestnika, za którą będzie odpowiadał organizator, w tym sensie odpowiedzialność ta zbliża się do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Element bezprawności czynu osoby wykonującej polowanie jest tu istotny o tyle, że może on stanowić przyczynę egzoneracyjną wyłączającą odpowiedzialność dzierżawcy czy zarządcy obwodu łowieckiego. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że ustawodawca akcentuje związek szkód z wykonywaniem polowania, jako ogólną sytuacją, a nie z konkretnym zdarzeniem. Każdy przypadek wymaga więc odrębnej analizy. Zakwalifikowanie szkód łowieckich przy wykonywaniu polowania do reżimu odpowiedzialności cywilnej oznacza, iż ustawodawca miał na względzie jedną z istotnych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, jaką jest bezprawności zachowania sprawcy. W przypadku strzelania z broni myśliwskiej w trakcie polowania ustalenie sprawcy szkody i jego zachowania jest możliwe. W związku z tym przedmiotem badania może być kwestia istnienia lub braku winy po stronie sprawcy. W przypadku ustalenia, że sprawca szkody przy strzelaniu z broni myśliwskiej nie ponosi żadnej winy i że do powstania tej szkody doszło z przyczyn niezależnych od niego, to taki przypadek należałoby zaliczyć do szkód łowieckich i jednocześnie przyjąć, że dzierżawca i zarządca obwodu łowieckiego są odpowiedzialni za taką szkodę. W sytuacji natomiast gdy zachowanie ustalonego sprawcy będzie miało cechy winy, niezależnie od tego czy umyślnej, czy też nieumyślnej, trudno mówić o odpowiedzialności za szkody łowieckie przy wykonywaniu polowania. Warunkiem koniecznym do uznania, że szkody powstałe przy wykonywaniu polowania są szkodami łowieckimi jest to, że działania określonych osób były zgodne z prawem, a szkoda powstała jako szkoda legalna. Natomiast naruszenie warunków polowania i jednocześnie zawinienie ze strony sprawcy szkody powoduje, że w grę nie wchodzi już reżim odpowiedzialności za szkody łowieckie tylko odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej. Odpowiedzialność za szkody łowieckie musi charakteryzować się tym, że jest konsekwencją zachowań zgodnych z prawem. Brak tej przesłanki powoduje, iż odpada odpowiedzialność za szkody łowieckie, a w grę wchodzi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Sprawca szkody będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej osobiście. Będzie to odpowiedzialność deliktowa odszkodowawcza na podstawie art. 415 kc. Argument o odpowiedzialności osobistej

sprawcy szkody wzmacnia treść art. 32 ust. 6 prawa łowieckiego, zgodnie z którym członkowie Polskiego Związku (...) podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków i od odpowiedzialności cywilnej w zakresie czynności związanych z gospodarką łowiecką i polowaniami. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że w grę wchodzi odpowiedzialność osobista". Przedstawione stanowisko Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny podziela. Skoro ustalone zostało w wyroku karnym, że pozwany R. D. (1) uznany został za winnego tego, że podczas polowania nieumyślnie spowodował śmierć B. N. (1) – przy przyjęciu wyżej przedstawionej interpretacji – art. 46 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1295 ze zm.) nie może stanowić podstawy odpowiedzialności Koła (...).

Słusznie też (asekuracyjnie) uznał Sąd pierwszej instancji, że nawet gdyby uznać, co do samej zasady odpowiedzialność Koła (...), to za skuteczny należy przyjąć zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. W okolicznościach sprawy nie będzie miał bowiem zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 kc wydłużający przedawnienie roszczeń odszkodowawczych do lat 20 – tu. Przepis ten odnosi się jedynie do szkody powstałej w wyniku czynów niedozwolonych stanowiących przestępstwo. Nawet jeśli nie dopełniono obowiązków związanych z prawidłową organizacją polowania nie stanowi to przestępstwa, gdyż w stosunku do żadnej z osób wchodzących w skład jego organów K. nie toczyło się postępowania karne, nie przedstawiono im zarzutów karnych z powodu niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w zakresie organizacji polowania, nie zapadł w tym w tym zakresie skazujący wyrok karny. W ogóle, o ile mówić o odpowiedzialności tegoż pozwanego, na podstawie art. 46 ust.1 pkt 2 Prawa (...), to nie jest to odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Wchodzi zatem w grę co najwyżej ogólny 10-letni termin przedawnienia przewidziany art. 118 kc. Termin ów upłynął.

### III. Przyczynienie się do powstania szkody przez B. N. (1).

Przepis art. 362 kc stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Nie może ująć z pola widzenia to, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że jest ono uzależnione od podstawy prawnej. Jak stanowi sam przepis w razie przyczynienia się poszkodowanego obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu – przede wszystkim – stosownie do okoliczności. Przepis art. 362 kc, zamieszczony jest w tytule o ogólnych przepisach o zobowiązaniach, ma bowiem odpowiednio ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy. Stopień winy – i to obu stron – może zatem mieścić się w możliwym zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy. Wtedy tylko – jak przyjęto w doktrynie i orzecznictwie – możliwe jest porównywalne rozważanie również "stopnia winy obu stron", a tym samym, czy zachowanie się poszkodowanego było zawinione (wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1999 r. (I CKN 1012/97). Innymi słowy jeżeli odpowiedzialność jest oparta na zasadzie winy, to również przesłanki zmniejszenia odszkodowania muszą być bardziej surowe. W tym przypadku bez winy po stronie poszkodowanego nie można mówić, że do przyczynienia się w ogóle dochodzi.

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia R. D. (1) oparta jest na treści art. 415 kc, zatem konieczną przesłanką jest wina sprawcy. Wina owa przesądzona została wyrokiem karnym. Tym samym ocenić należało, czy poszkodowanemu B. N. (1) można było przypisać zawinione przyczynienie. Słusznie zważył Sąd pierwszej instancji (aczkolwiek zawarł to w części ustalającej), że zmarły B. N. (1) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć, a tym bardziej nie przyczynił się w sposób zawiniony. W dniu polowania był trzeźwy, posiadał na sobie kamizelkę ochronną i kołatkę, wcześniej wielokrotnie uczestniczył jako naganiacz w polowaniach zbiorowych organizowanych przez Koło (...). Razem z innymi czterema naganiaczami rozpoczął pierwsze pędzenie z miejsca wyznaczonego przez prowadzącego polowanie G. B. (2). Tego dnia miały się odbyć dwa pędzenia, nie wyznaczono starszego nagonki, jednakże za to zmarły nie ponosi odpowiedzialności. Też nie ponosi odpowiedzialności za to, że nie zarządzono zbiórki naganiaczy i nie dokonano ich przeliczenia według listy obecności w celu sprawdzenia czy wszyscy naganiacze wyszli z pędzonego miotu, i że nie wskazano w jaki sposób i którędy mają przemieścić się w miejsce rozpoczęcia drugiej nagonki. Po zajęciu stanowiska R. D. (1) załadował broń amunicją śrutową i kulową, był wówczas zwrócony twarzą i bronią w kierunku skąd mieli nadejść naganiacze z drugim pędzeniem miotu. Nie padł wówczas jeszcze sygnał

o rozpoczęciu drugiego pędzenia. Po załadowaniu broni podczas zamykania lufy R. D. (1) na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią oddał z niej dwa strzały, drugi strzał ugodził znajdującego się w niewielkiej odległości – ok. 3-5 metrów B. N. (1). Brak jakiegokolwiek zawinionego działania po stronie zmarłego potwierdza opinia biegłego ds. łowiectwa J. K., który w swych wnioskach podał, że trudno znaleźć nieprawidłowości w zachowaniu poszkodowanego naganacza podczas polowania w dniu 21 listopada 2004 r. i nie ma podstawy by twierdzić, że przyczynił się w jakikolwiek sposób do zaistniałego wypadku (K-291).

#### IV. Wysokość należnego powódkom zadośćuczynienia.

Odpowiedzialność pozwanych, co do samej zasady została prawidłowo przyjęta przez Sąd pierwszej instancji. Sprawca zdarzenia, którego skutkiem jest śmierć ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 kc w związku z art. 448 kc w związku z art. 24 kc. Skoro sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 822 kc). Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 kc, czy też w art. 448 kc. W tej materii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12) stanowiąc, iż art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Stanowisko to jest obecnie ugruntowane w orzecznictwie. Odpowiedzialność pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. nie była zresztą przez ten podmiot kwestionowana.

Jeśli chodzi o pozwanego R. D. (1) to, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, skazanie go prawomocnym wyrokiem karnym wiąże sąd cywilny z mocy art. 11 kpc. Pozwany też zdawał się również nie kwestionować zasady swej odpowiedzialności, eksponując jedynie przyczynienie się poszkodowanego oraz współwinę innych podmiotów. Kwestie te omówione zostały wyżej.

Przechodząc do kwestii oceny wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, stwierdzić przyjdzie, że została ona ustalona w prawidłowej wysokości.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10) wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego.

Niewątpliwie powódki spotkała olbrzymia tragedia. Straciły w młodym wieku ojca, który był ich przyjacielem. Powódki razem z ojcem i matką oraz najmłodszą siostrą K. tworzyli normalną rodzinę. Zamieszkiwali wspólnie w domu rodzinnym. B. N. (1) w wolnym czasie po pracy pomagał w opiece nad córkami, spędzał z nimi czas, bawił się, zabierał na wycieczki, festyny, grzybobrania, pomagał w odrabianiu lekcji, kupował drobne prezenty. Miał z córkami dobry kontakt, nie zostało wykazane by nadużywał alkoholu. Tragedia musiała odbić się na psychice powódek, aczkolwiek w stosunku do każdej inaczej. Nie sposób tu kwalifikować, czy ważyć tragedii każdego z najbliższych zmarłego. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia dla każdej z powódek w jednakowej wysokości.

Oczywistą rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powódkom doznanej straty. Jednakowoż dla wyczelowana należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki

ustalania sumy zadośćuczynienia. Poza sporem nadto jest, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, jego celem jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, tak aby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

Tę równowagę pomiędzy owym kompensacyjnym celem zadośćuczynienia oraz potrzebą utrzymania świadczenia w rozsądnych granicach udało się zachować Sądowi Okręgowemu, gdyż przyjęte przez ten Sąd globalne sumy zadośćuczynienia w wysokościach po 70 000 złotych są wyważone i adekwatne do rozmiaru cierpień powódek. Kwota 70 000 zł stanowi sumę niebagatelną, zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienia należne na rzecz najbliższej rodziny zmarłej są „odpowiednie” w rozumieniu art. 448 kc.

W końcu wskazać należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Tego typu sytuacja nie ma miejsca.

Jeśli chodzi o zaliczenie na poczet globalnie ustalonej sumy zadośćuczynienia wypłaconych już sum, to kwestia zaliczenia wypłaconych kwot przez pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. i R. D. (1) nie powinna budzić wątpliwości, nie była zresztą kwestionowana.

Prawidłowo również Sąd pierwszej instancji zaliczył na poczet należnego zadośćuczynienia ułamkowe części kwot zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie w sprawie o odszkodowanie z tytułu śmierci osoby najbliższej (sygn. akt I C 1068/05). Słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, że zasądzone w oparciu o art. 446 § 3 kc odszkodowanie obejmowało wówczas również częściowo szkodę niematerialną za doznaną w związku z tym zajęciem krzywdę, ponieważ w dacie zdarzenia i wyrokowania nie obowiązywał art. 446 § 4 kc, nie obowiązywała też i wykładnia art. 448 kc zezwalająca na wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci śmierci osoby najbliższej. To, że odszkodowanie obejmowało wówczas również częściowo szkodę niematerialną za doznaną w związku z tym zajęciem krzywdę, wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z 17 listopada 2006 r., gdzie badano także następstwa śmierci ojca powódek o charakterze niematerialnym. W związku z tym zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, że w zasądzonych kwotach odszkodowania tj. 2.500 zł na rzecz A. K. i 12 500 zł na rzecz A. Ś., element szkody niematerialnej stanowił 1/5 z przyznanych kwot tj. odpowiednio 500 zł i 2 500 zł, o które to sumy również należało pomniejszyć kwoty zadośćuczynienia. Ów procentowy stopień niematerialnej szkody został przez Sąd pierwszej instancji należycie wyważony.

Powódki w swej apelacji nie kwestionują owego obniżenia należnego na ich rzecz zadośćuczynienia. Natomiast pozwany R. D. (1) zarzuca naruszenie art. 363 § 2 kc poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz obu powódek, rzeczywistej wartości ekonomicznej otrzymanych już przez nie wcześniej świadczeń pieniężnych od pozwanych w latach 2004-2005 w stosunku do zmiany siły nabywczej pieniądza na przestrzeni ostatnich lat. W tym miejscu powielić należy rozważania poczynione w ramach oceny niezastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*. Inflacja na przestrzeni lat 2004 r.- 2016 r. nie wzrastała, wręcz przeciwnie – malała, podobnie we wskazanym okresie, wskaźnik cen towarów i usług liczony rok do roku nie ulegał znaczącym zmianom i utrzymywał się na zbliżonym poziomie. Nadto w latach 2004-2005 zostały powódkom wypłacone stosunkowo niskie kwoty – po 1000 zł od pozwanego R. D. (1) i wskazane wyżej odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, obejmujące tylko 500 zł i 2 500 zł z tytułu szkody niematerialnej. Znacznie poważniejsze kwoty zostały wypłacone powódkom stosunkowo niedawno, bowiem dopiero w 2016 r. pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło na rzecz powódek A. K. i A. Ś. kwoty po 15 000 zł, a następnie w toku trwania postępowania w niniejszej sprawie dodatkowo wypłacono zadośćuczynienie w kwotach po 5 000 zł. Zarzut nieuwzględnienia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz



obu powódek, rzeczywistej wartości ekonomicznej otrzymanych już przez nie wcześniej świadczeń pieniężnych był zatem całkowicie nieuprawniony.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja pozwanego R. D. (1) w zakresie w jakim kwestionował on rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu. Skarżący zarzucał naruszenie art.102 kpc w związku z art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania powódek, co doprowadziło do niesłusznego odstąpienia od obciążenia powódek kosztami procesu na rzecz pozwanego R. D. (1), podczas gdy w niniejszej sprawie nie wystąpił przypadek „szczególnie uzasadniony” do zastosowania tej wyjątkowej instytucji wobec obu powódek i zarzucił naruszenie art. 98 § i kpc w związku z art. 100 kpc poprzez ich niezastosowanie i nie zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego R. D. (1) kosztów procesu po ich stosunkowym rozdzielaniu.

W pierwszej kolejności zauważyć przyjdzie, że art. 233§1 kpc odnosi się do oceny dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia merytorycznego i nie ma żadnego zastosowania przy ocenie sposobu rozliczenia kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Została ona wprost wyrażona w art. 98 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oraz w art. 100 kpc stanowiącym o stosunkowym rozdzielaniu tych kosztów.

Jednocześnie w Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano możliwość odstąpienia od tej zasady, w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do władzy dyskrecjonalnej orzekającego Sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11, Lex nr 1102858) .

Jak już zostało wyżej podniesione norma z art. 102 kpc ma charakter dyskrecjonalny i stanowi szczególnego rodzaju uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę. Wolę sądu – o ile znajduje ona uzasadnienie prawne – należy uszanować. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy w sposób staranny uzasadnił orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, brak zatem podstaw ku zmianie rozstrzygnięcia w tej materii.

Z tych samych przyczyn oddaleniu winno ulec zażalenie pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P.. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódki jako osoby uprawnione mogły domagać się od pozwanego Towarzystwa dalszego zadośćuczynienia, które zresztą zostało częściowo uwzględnione. Wysokość należnego zadośćuczynienia jest rzeczą ocenną i trudno wymagać od powódek, by żądały dokładnie takiej samej kwoty, jaką uznał za stosowną Sąd. Powódki działały też w subiektywnym przekonaniu, że ich roszczenie jest uzasadnione, zwłaszcza że pozwane Towarzystwo (...) uznało swą odpowiedzialność co do zasady, wypłaciło już wcześniej na rzecz powódek pewne, niesatysfakcjonujące je kwoty. Obciążanie powódek kosztami procesu w takiej sytuacji mogłoby być odczuwane jako niesprawiedliwe i niweczyłoby w części efekt kompensacyjny przyznanego zadośćuczynienia. Nadto i w zakresie kosztów procesu niezasadzonych na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. Sąd pierwszej instancji należycie uzasadnił swe rozstrzygnięcie, które należy do dyskrecjonalnego uprawnienia Sądu pierwszej instancji i ową wolę Sądu należy uszanować.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc oraz art. 385 kpc w związku z art. 307§2 kpc oddalił obie apelacje oraz zażalenie.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc oraz art. 98 kpc.

Apelacja powódek w stosunku do pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. uległa oddaleniu. Powódki winny zatem zwrócić na rzecz tego pozwanego poniesione koszty procesu. Na koszty te składa się jedynie honorarium pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – przy wartości przedmiotu zaskarżenia z apelacji każdej z powódek wynoszącej odpowiednio 319 000 i 320 000 złotych, czyli należało zasądzić od każdej z powódek na rzecz tego pozwanego po 8 100 zł. Ponieważ zażalenie pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. również uległo oddaleniu, a powódki złożyły odpowiedź na zażalenie, wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego należało na podstawie § 2 pkt. 4 w związku z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) zasądzić na rzecz każdej z powódek po 1 800 zł – przy wartości przedmiotu zaskarżenia odpowiednio po 10 800 zł (3 600:2=1 800). Kompensata wyżej przedstawionych kwot daje różnicę w wysokości 6 300 zł. Jest to suma, którą Sąd Apelacyjny zasądził od powódek na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

Apelacja powódek wobec Koła (...) również uległa oddaleniu. Powódki winny zatem zwrócić na rzecz tego pozwanego poniesione koszty procesu. Na koszty te składa się jedynie honorarium pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych – przy wartości przedmiotu zaskarżenia z apelacji każdej z powódek wynoszącej odpowiednio 270 000 i 274 000 złotych, czyli należało zasądzić od każdej z powódek na rzecz tego pozwanego po 8 100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja powódek w stosunku do pozwanego R. D. (1) również uległa oddaleniu. Powódki winny zatem zwrócić na rzecz tego pozwanego poniesione koszty procesu. Na koszty te składa się jedynie honorarium pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie – przy wartości przedmiotu zaskarżenia z apelacji każdej z powódek wynoszącej odpowiednio 270 000 i 274 000 złotych, czyli należało zasądzić od każdej z powódek na rzecz tego pozwanego po 8 100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja pozwanego R. D. (1) również uległa oddaleniu, powódki mogłyby się więc domagać zwrotu poniesionych przez nie kosztów zastępstwa prawnego w wysokościach po 2 700 zł – przy wartości przedmiotu zaskarżenia odpowiednio 48 000 zł i 46 000 zł. Powódki jednakże nie złożyły odpowiedzi na apelację, a na rozprawę apelacyjną nie stawił się też ich pełnomocnik. Roszczenie powódek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wygasło na podstawie art. 109§1 kpc.

Sąd Apelacyjny nie uznał za stosowne zastosować wobec powódek dobrodziejstwa z art. 102 kpc w postępowaniu apelacyjnym. Z przywileju tego powódki skorzystały już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a zażalenie pozwanego (...) Towarzystwa (...) w P. oraz apelacja pozwanego R. D. (1) w tym zakresie uległy oddaleniu. Nie oznacza to jednakże, że powódki przez cały tok postępowania winny nie ponosić odpowiedzialności finansowej za wynik swej działalności procesowej. Uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji sporządzone zostało wyjątkowo starannie, a wnikliwa jego lektura winna skłonić powódki ku zaniechaniu kontestowania werdyktu Sądu. Wysokie kwoty zasądzonych kosztów procesu wynikają z wyjątkowo wygórowanych roszczeń powódek.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Piotr Wójtowicz SSA Tomasz Ślęzak